

Sygn. akt I ACa 481/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 września 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Roman Sugier
Sędziowie :	SA Ewa Jastrzębska SA Joanna Kurpierz (spr.)
Protokolant :	Małgorzata Korszun

po rozpoznaniu w dniu 5 września 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. M.

przeciwko (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w B.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej

z dnia 7 marca 2013 r., sygn. akt I C 208/12,

- 1) zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 2. o tyle, że zasądzoną kwotę 3617 złotych obniża do kwoty 1017 (tysiąc siedemnaście) złotych;
- 2) oddala apelację w pozostałej części;
- 3) zasądza od powoda na rzecz pozwanej 500 (pięćset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;
- 4) przyznaje od Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej na rzecz adwokata Ł. B. 3 321 (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden) złotych, w tym 621 (sześćset dwadzieścia jeden) złotych podatku od towarów i usług, tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą pomoc prawną udzieloną powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 481/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy oddalił powództwo M. M., skierowane przeciwko (...) Spółdzielni Mieszkaniowej o zapłatę kwoty 100.000 złotych, zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 3617 złotych tytułem kosztów procesu i przyznał pełnomocnikowi z urzędu wynagrodzenie za pomoc prawną, świadczoną powodowi z urzędu.

Powód wywodził swoje roszczenie z art. 415 kc podnosząc, że pozwana nie udzieliła mu pomocy w przeprowadzeniu eksmisji byłej żony U. M., jej syna M. P. i konkubenta J. M. z jego mieszkania. Żądana kwota stanowić miała odszkodowanie oraz zadośćuczynienie za straty moralne i prestiż utracony w oczach córki.

Sąd Okręgowy wskazał na bezsporne w sprawie okoliczności:

Powód i jego pierwsza żona U. M. jako członkowie pozwanej spółdzielni mieszkaniowej zajmowali lokal na zasadzie lokatorskiego prawa do lokalu. Powód mieszkał w tym lokalu do 2004 r. wraz ze swoją córką i synem pierwszej żony. Jego małżeństwo z U. M. zostało rozwiązane przez rozwód (w 1998 r.), lecz powód nie powiadomił Spółdzielni któremu z małżonków przypadło prawo do lokalu wraz z wkładem, aż do 2010 r. Uczynił to dopiero w lutym 2010 r., kiedy Sąd Rejonowy w B.dokonał podziału majątku wspólnego małżonków, przyznając prawo do lokalu mieszkalnego wraz z wkładem powodowi. Sąd Rejonowy nakazał byłej żonie powoda opuścić, opróżnić i wydać lokal powodowi, z tym że eksmisję odroczył do czasu uzyskania przez nią lokalu socjalnego. Wyrokiem z 4.11.2010 r. Sąd Rejonowy w B.nakazał konkubentowi U. M.J. M. opuścić, opróżnić i wydać lokal powodowi. Eksmisje nie zostały przeprowadzone, a była żona powoda i jej konkubent nadal zamieszkują w tym lokalu.

Powód mieszka u swojej drugiej żony. Jego powództwo przeciwko Spółdzielni o „przeniesienie na jego rzecz własności lokalu” zostało oddalone prawomocnym wyrokiem.

Sąd I Instancji w tym stanie faktycznym stwierdził, że żądanie powoda jest pozbawione podstaw prawnych. Pozwana nie ma uprawnień prawnych ani faktycznych, aby mieszkanie spółdzielcze co do którego powód posiada uprawnienie i orzeczenia o eksmisji, udostępnić powodowi. To powód jako członek spółdzielni winien czynić starania, aby lokal znalazł się w jego posiadaniu. Pozwana nie ma żadnych uprawnień w zakresie prowadzenia egzekucji na podstawie prawomocnych wyroków sądowych. Brak podstaw by uznać, że pozwana wyrządziła ze swej winy powodowi szkodę, dlatego powództwo oddalono. O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 kpc.

Apelację od opisanego wyroku wniósł powód. Zarzucił naruszenie art. 328 kpc, 415 kc i 102 kpc. Wniósł o zmianę wyroku i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 100.000 zł oraz kosztów procesu, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I Instancji. Na wypadek oddalenia apelacji wniósł o orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego na podstawie art. 102 kpc.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja zasługuje na uwzględnienie jedynie w części.

W pierwszej kolejności rozważyć należało zarzuty naruszenia prawa procesowego, a to art. 328 k.p.c. Przepis art. 328 § 2 k.p.c. określa konstrukcyjne elementy uzasadnienia wyroku, do których należy: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Sąd Okręgowy ustalił stan faktyczny, który nie był sporny, a który w postępowaniu apelacyjnym także nie jest kwestionowany. Sąd Okręgowy stwierdził dalej, że dla uwzględnienia roszczenia powoda brak jest podstawy prawnej. Wskazał Sąd I Instancji, że brak jest podstaw, by w niekwestionowanym stanie faktycznym roszczenie mogło zostać uwzględnione w oparciu o art. 415 k.c. Dla skuteczności zarzutu obrazy przepisów postępowania konieczne jest wykazanie przez skarżącego, że uchybienie sądu w tym zakresie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, czego skarżący nie uczynił. W judykaturze Sądu Najwyższego przyjmuje się jednolicie, że z natury rzeczy sposób sporządzenia uzasadnienia orzeczenia nie ma

wpływu na wynik sprawy, ponieważ uzasadnienie wyraża jedynie motywy wcześniej podjętego rozstrzygnięcia. Z tego względu zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może znaleźć zastosowanie w tych wyjątkowych sytuacjach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wywodu, który doprowadził do wydania orzeczenia. Zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może okazać się usprawiedliwiony tylko wówczas, gdy z uzasadnienia orzeczenia nie daje się odczytać, jaki stan faktyczny lub prawny stanowił podstawę rozstrzygnięcia, co uniemożliwia kontrolę instancyjną. Skarżący nie wykazuje, jaki istotny wpływ na rozstrzygnięcie – co do meritum - mogłoby mieć wskazane przez niego uchybienie. Powoływanie się w apelacji na lakoniczność uzasadnienia nie jest wystarczające dla uznania zarzutu naruszenia prawa procesowego, skoro Sąd I Instancji ustalił niesporny stan faktyczny, a dla uwzględnienia żądania powoda nie znalazł podstawy prawnej. Dodać trzeba, że ustalenia faktyczne Sądu I Instancji, choć przytoczone w bardzo zwięzłej formie, są wystarczające dla oceny żądania powoda i znajdują aprobatę Sądu Apelacyjnego.

Nie jest uzasadniony zarzut apelacji dotyczący tego, że Sąd Okręgowy nie wziął pod uwagę dokumentów złożonych przez powoda na rozprawie oraz nie opisał ich i nie ocenił w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Wskazać wypada, że apelujący także nie opisuje jakie to dokumenty zostały przez Sąd I Instancji pominięte, a zwłaszcza jakie miały one znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Zarzut ten nie poddaje się zatem kontroli instancyjnej.

Inaczej należy jednak ocenić uzasadnienie postanowienia o kosztach procesu, zawartego w pkt 2 wyroku. Sąd Okręgowy wskazał tu jedynie na art. 98 k.p.c. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w postanowieniu z 14 lutego 2013 r. , sygn. II CZ 185/12 ograniczenie motywów jedynie do przytoczenia stanowiących podstawę prawną rozstrzygnięcia przepisów prawa nie pozwala odeprzeć zarzutu skarżącego, że Sąd nie rozważył możliwości oparcia rozstrzygnięcia o kosztach na podstawie art. 102 k.p.c. Zastosowanie art. 102 k.p.c. nie wymaga wniosku przegrywającego.

Powód jest osobą bezrobotną, pracuje dorywczo, a utrzymuje się z renty swojej żony. Renta ta wynosi ok.1250 zł. Ma poczucie krzywdy, bowiem mimo korzystnych orzeczeń sądowych dotyczących eksmisji, nie może zamieszkać, ani w inny sposób korzystać z mieszkania, do którego przysługuje mu lokatorskie, spółdzielcze prawo. Jednocześnie zobowiązany jest ponosić koszty eksploatacyjne tego mieszkania.

W ocenie Sądu Apelacyjnego na uwzględnienie zasługuje zatem apelacja w zakresie zasądzenia od powoda na rzecz pozwanej całości kosztów procesu w wysokości 3617 zł, wobec niezastosowania art. 102 kpc. Artykuł 102 kpc realizujący zasadę słuszności umożliwia odstąpienie od obciążenia całością lub częścią kosztów strony, która przegrała proces, jeżeli zachodzi "wypadek szczególnie uzasadniony". W orzecznictwie wyjaśniono już, że samo korzystanie przez stronę ze zwolnienia od kosztów sądowych nie uzasadnia zastosowania art. 102 kpc (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2010 r., I CZ 112/09, Lex, nr 564753). Taki wniosek wysnuć można z treści art. 108 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2010 r., Nr 90, poz. 594 ze zm.). Wymóg wystąpienia szczególnie uzasadnionego wypadku wyklucza automatyzm stosowania art. 102 kpc, jednakże sytuacja materialna i życiowa strony może stanowić przesłankę uwzględnianą przy badaniu podstaw do szczególnego potraktowania strony przegrywającej. Ta sytuacja w ocenie Sądu Apelacyjnego przemawia za tym, by powód jedynie w części, to jest do wysokości 1017 złotych obciążony był kosztami na rzecz strony przeciwnej. W pozostałym zakresie koszty te obciążałyby powoda ponad miarę.

Nie doszło do naruszenia prawa materialnego.

Do przesłanek odpowiedzialności deliktowej, w tym z art. 415 k.c. należą: zdarzenie, z którym system prawny wiąże odpowiedzialność sprawcy oraz szkoda i związek przyczynowy między owym zdarzeniem a szkodą. Powód przesłanek tych nie wykazał. W żaden sposób powód nie wykazał szkody, więc już z tej przyczyny żądanie powoda podlegało oddaleniu.

Nadto pozwana nie ponosi winy za to, że powód nie zamieszkuje i nie korzysta ze swego mieszkania spółdzielczego. Nie dopuściła się żadnego czynu niedozwolonego, zwłaszcza nie dopuściła zaniedbania, które powód formułuje jako brak pomocy w „odzyskaniu” mieszkania i przeprowadzeniu eksmisji. Słusznie Sąd I Instancji stwierdził, że w zakresie wykonywania wyroków sądowych, w tym przeprowadzania eksmisji Spółdzielnia nie ma żadnych uprawnień. Nie

są trafne zarzuty powoda, formułowane przez niego osobiście, że pozwana nie respektowała postanowień statutu, zwłaszcza §(...) i (...) pkt (...)Przepisy te nie dają podstaw, by Spółdzielnia występowała w imieniu powoda w sporach z innymi osobami, by zobowiązana była udzielać porad prawnych, czy też by zobowiązana była podjąć inne czynności związane z pomocą powodowi w jego problemach oraz w wykonaniu orzeczeń eksmisyjnych. Podobnie nie daje takiej podstawy art. 1 ustawy prawo spółdzielcze, na który skarżący wskazuje w uzasadnieniu apelacji.

Nie doszło do naruszenia Konstytucji przez pozwaną. Art. 64 Konstytucji gwarantuje obywatelom prawo własności i innych praw majątkowych, zapewniając im równą ochronę.

Artykuł ten ma charakter klauzuli generalnej i nie może stanowić materialnoprawnej podstawy do dochodzenia roszczeń. Jest skierowany przede wszystkim do ustawodawcy, co podkreśla się w orzecznictwie i piśmiennictwie.

W świetle powyższego uznać należy, że roszczenie powoda prawidłowo oddalono, wobec braku przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej po stronie Spółdzielni.

Apelacja co do zasady podlegała zatem oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Na mocy art. 386 § 1 k.p.c. zmianie podlegał punkt 2 zaskarżonego wyroku zawierający rozstrzygnięcie o kosztach, co już wyżej uzasadniono.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono po myśli art. 102 kpc, mając na uwadze wymienione wcześniej okoliczności dotyczące sytuacji życiowej i materialnej powoda, z tym zastrzeżeniem, że w postępowaniu apelacyjnym powód winien częściowo zwrócić pozwanej koszty tego postępowania, a mianowicie do wysokości 500 zł. Inicjując postępowanie apelacyjne powód powinien wziąć pod uwagę, że wniesienie apelacji spowoduje konieczność poniesienia dalszych kosztów przez przeciwnika procesowego.

O kosztach udzielonej powodowi pomocy prawnej z urzędu orzeczono w oparciu o § 19 i 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.163 poz.1348 z późn.zm.).